

Wyrobisz, Andrzej

"Gli incunaboli del contratto di apprendistato", Carlo Guido Mor, "Archivo Giuridico", t. CLXVI, fasc. 1-2, Modena 1964, [s. 9-45] : [recenzja]

Przegląd Historyczny 57/2, 292-293

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Carlo Guido Mor, *Gli incunaboli del contratto di apprendistato*, „Archivio Giuridico” t. CLXVI, fasc. 1—2, Società Tipografica Editrice Modenese — Mucchi, Modena 1964, s. 39 [9—45].

Sprawa umów o naukę rzemiosła występowała w literaturze historycznej już od dawna. Mniej znana jest ona historykom polskim z uwagi na brak tego typu źródeł w naszych archiwach miejskich i cechowych, ale w historiografii europejskiej omawiana była wielokrotnie. Poruszano ją bądź to w ogólnych opracowaniach historii rzemiosła średniowiecznego, bądź nawet poświęcano jej osobne studia, zajmowano się zarówno jej aspektami prawnymi, jak społecznymi i ekonomicznymi. Carlo Guido Mor, profesor historii prawa włoskiego na Uniwersytecie w Padwie, przypomniał tę problematykę w rozprawie omawiającej najstarsze włoskie umowy o naukę rzemiosła z końca XII w. Miał do dyspozycji szczególnie bogate i interesujące źródła, gdyż w aktach notarialnych miast północnowłoskich zachowało się wiele tego typu umów. Autor wyzyskał akta kilku notariuszy genueńskich z końca XII w., odwołując się także do materiałów notarialnych ze Sieny i Wenecji (właściwie z Kandii). W rozprawie swej zajął się kwestią wykształcenia się jednolitego formularza umów o naukę rzemiosła w miastach włoskich w okresie przed powstaniem komun i przed ukonstytuowaniem się cechów.

Studium to wykracza jednak poza krąg zainteresowań prawniczych i porusza wiele spraw żywotnych dla ówczesnego rzemiosła. W treści umów o naukę rzemiosła znajdowały bowiem odbicie najrozmaitsze zagadnienia związane z funkcjonowaniem warsztatów rzemieślniczych, zróżnicowaniem społecznym i majątkowym rzemieślników, rozwojem produkcji. Sama ewolucja formularza notarialnego może być źródłem refleksji nad przemianami, które zachodziły w środowisku rzemieślników i które odzwierciedlane były przez odpowiednie zmiany formularza: nowe formularze powstawały przecież w związku z konkretnymi wymaganiami życia. Stąd też z jednej strony wykształcenie się jednolitych formularzy umów o naukę rzemiosła w miastach włoskich pod koniec XII w. można traktować jako dowód intensywnego rozwoju rzemiosła w tym czasie, co stwarzało konieczność prawnego uregulowania spraw związanych z nauką zawodu. Z drugiej zaś strony jest to dowód, iż rzemiosło napotykało na pewne trudności w dalszym rozwoju, co stwarzało nowe i zaostrzało stare konflikty, szczególnie między mistrzami a uczniami i innymi pracownikami — konflikty te próbowano łagodzić przy pomocy nowych przepisów prawnych.

Formularz umowy o naukę rzemiosła C. G. Mor wywodzi z formularza umowy o pracę, do którego dodano zobowiązanie mistrza-pracodawcy do nauczania rzemiosła. Jeżeli między tymi dwoma typami formularzy były istotnie pewne podobieństwa i można się doszukiwać ich genetycznych związków, to jednak trzeba podkreślić, że służyły one dość odmiennym celom i pozycja ucznia różniła się znacznie od położenia pracownika najemnego. Niektóre z tych różnic są łatwo uchwytne w samym formularzu i w treści umów. Autor zwraca na przykład uwagę na fakt, że z reguły spotykane w umowach o naukę rzemiosła zobowiązanie mistrza do wypłacania uczniowi wynagrodzenia pieniężnego (*dare pro feudo*) nie ma nic wspólnego z wypłacaniem najemnikom wynagrodzeniem za pracę. Sumy wypłacane uczniowi były bowiem wielokrotnie niższe od najniższej płacy roboczej, nie mogły być podstawą utrzymania, stanowiły tylko niewielki datek na pokrycie drobnych wydatków ucznia, niejako uzupełnienie obowiązku wyżywienia i odziewania ucznia przez mistrza (s. 24—25).

Rzecz interesująca, że pierwotnie, przed wykształceniem się jednolitego formularza umów o naukę rzemiosła, zawierano w takich wypadkach dwie odrębne umowy: jedną umowę ucznia z mistrzem i drugą — mistrza z uczniem. Zawieranie dwu osobnych umów o identycznej treści można uznać za wyraz całkowicie równorzędnego traktowania obu umawiających się stron. W jednolitym formularzu zasadniczo uczeń i mistrz nadal występują równorzędnie, ale zobowiązanie ucznia musi być potwierdzane jego przysięgą (*iurare*), mistrz natomiast ogranicza się do złożenia obietnicy (*promissio*). Jest to bardzo wyraźne uprzywilejowanie mistrza, gdyż w razie niedopełnienia warunków umowy przez ucznia mistrz mógł dochodzić swoich praw sądownie, natomiast złamanie obietnicy przez mistrza nie pociągało za sobą żadnych sankcji (s. 26).

W umowach mistrz zobowiązywał się dać uczniowi narzędzia (*dare pro ferris*). Autor uważa, że był to rodzaj podarunku, cennego dla ucznia o tyle, że umożliwiał mu wykonywanie rzemiosła. Autor sądzi nawet, że ofiarowanie uczniowi narzędzi miało być symbolem ukończenia nauki rzemiosła i nabycia pełni praw rzemieślniczych (przypominamy, że działo się to w okresie przedcechowym, kiedy jeszcze nie istniała instytucja wyzwolin itp.). Sądzę, że należałoby podkreślić także, iż wyposażanie uczniów w narzędzia przez mistrzów było dowodem niesamodzielnności uczniów i ich całkowitej zależności od mistrzów — jakież bowiem były możliwości samodzielnego uprawiania rzemiosła przez ucznia, skoro nie miał on nawet własnych narzędzi i musiał je otrzymać od mistrza, przy czym z umów nie wynika, czy dostawał je na własność, czy tylko do użytkowania na czas trwania nauki. W związku z tym należałoby więc postawić znak zapytania przy twierdzeniu autora, iż w zasadzie po upływie przewidzianego umową czasu nauki każdy uczeń stawał się samodzielnym rzemieślnikiem i mógł bez przeszkód podjąć produkcję (s. 25).

Aczkolwiek mamy do czynienia z umowami o naukę rzemiosła z okresu poprzedzającego utworzenie cechów (w Genui, skąd pochodzą prawie wszystkie omawiane w rozprawie umowy, cechy powstały w końcu XIII w., a więc w sto lat po spisaniu tych umów), to jednak odnajdujemy w nich odbicie wielu problemów znanych z historii średniowiecznych cechów rzemieślniczych. Zróżnicowanie społeczne i majątkowe rzemieślników, trudności przy zakładaniu nowych warsztatów, konflikty między uczniami a mistrzami (skądby się bowiem brały w umowach ustępy o ucieczce ucznia od mistrza, o wynagrodzeniu przez ucznia szkód?) zarysowywały się w społeczności rzemieślniczej na długo przed ukonstytuowaniem się jej w cechy. Jak widać, idylliczny obraz życia średniowiecznych rzemieślników (wciąż jeszcze uznawany przez niektórych historyków) pozostaje w sprzeczności nie tylko ze znanymi konfliktowymi sytuacjami wewnątrz cechów, ale i z układem stosunków w okresie przedcechowym.

Rozprawka C. G. Mora stanowi wartościowy przyczynek do poznania dziejów europejskiego rzemiosła w średniowieczu, jego struktury, wewnętrznych sprzeczności i trudności rozwoju, i dlatego zasługuje na uwagę.

Andrzej Wyrobisz

Eugeniusz Wiśniewski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej*, Rozprawy Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej t. III, PWN, Warszawa 1965, s. 179.

Praca E. Wiśniewskiego, podobnie jak opublikowana w roku 1958 praca P. Szafrana o archidiaconacie lubelskim oraz znane ze sprawozdań Towarzystwa Naukowego KUL i częściowych publikacji prace H. Grocholskiego,